

CHLEB ŻYWOTA

Biuletyn o wierze nowoapostolskiej



Rok XXVI

Maj - Czerwiec 2010

Nr 3

Trzymać się mocno wyznania

„Mając więc wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosy,
Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno wyznania”.
Hebrajczyków 4, 14

Słowo biblijne zawiera szczególne sformułowanie, że Syn Boży „przeszedł przez niebiosy”. Pan przeszedł przez niebiosy, opuścił ziemską przestrzeń życiową, aby dojść do swego Ojca.

Zawsze gdy myślimy o wniebowstąpieniu Chrystusa, wtedy w centrum stoją wydarzenia z tamtego czasu, ale myślimy także o przyszłości, gdyż czekamy na nasze wniebowstąpienie. Dlatego chcemy mocno trzymać się wyznawania naszej nadziei, o której jest też mowa w Liście do Hebrajczyków 10, 23: „*Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę*”. To jest częścią składową naszego udoskonalenia.

Poprzez nasze słowa i czyny wyznajemy wiarę. Wyznawaniem wiary jest

- zaufanie do Boga – gdy we wszystkich sytuacjach życia polega się na Bogu i Jemu się ufa, zarówno w radości, jak również pod krzyżem i w cierpieniu.

- suwerenne obchodzenie się ze sprawami ziemskimi. Żyjemy w czasie, w którym każdy walczy o swoje prawo. Czasami dochodzi do głosu małość. Oczywiście z ziemskimi sprawami musimy się uporać i strzec naszego prawa. Istnieją jednak o wiele ważniejsze sprawy i wartości!
- odważne opowiadanie się za stanem dziecka Bożego – w słowach, kiedy jest to stosowne i możliwe, jak też, co jest jeszcze ważniejsze, w postępowaniu.
- utrzymywanie i zachowanie pokoju – dzieci Boże są dziećmi pokoju i o pokój mają szczególnie zabiegać!
- wyrozumiałe obchodzenie się ze słabościami innych. Przy najmniejszych błędach nie chcemy od razu krytykować i osądzać.
- współpracowanie, pomaganie w dziele Bożym. Tym samym składamy szczególne wyznanie przynależności do stanu dziecka Bożego.

W ślad za wyznaniem wiary następuje wyznanie nadziei!

W Liście Jakuba znajdujemy bardzo wyraźne i obrazowe wskazówki, czym mamy się kierować w podejmowaniu decyzji życiowych: *„A teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro pójdziemy do tego lub owego miasta, zatrzymamy się tam przez jeden rok i będziemy handlowali i ciągnęli zyski, wy, którzy nie wiecie, co jutro będzie. (...) Zamiast tego, winniście mówić: Jeżeli Pan zechce, będziemy żyli i zrobimy to lub owo”*. (Jakuba 4, 13-15) Żywym wyznawaniem naszej nadziei jest: Nasz Pan przyjdzie! Dlatego trzymajmy się mocno tego wyznawania, ponieważ mamy wielkiego arcykapłana Jezusa Chrystusa i nie bądźmy chwiejnymi! Istnieją okoliczności, które chcą nas doprowadzić do tego, żebyśmy już dłużej nie trzymali się wyznawanej nadziei. Nie chcemy na to pozwolić różnorodnym duchom, które dzisiaj są czynne! W ten sposób wchodzimy w przyszłość, odważnie, pełni ufności i radości, mając świadomość, że dzień ponownego przyjścia Pana Jezusa Chrystusa jest bliski!

Jednym duchem z Panem

„Kto zaś łączy się z Panem, jest z Nim jednym duchem”.

1. Koryntian 6, 17

Apostoł Paweł przestrzegał zbor przed nadużywaniem wolności. *„Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne”*. (werset 12; por. też 10, 23) Apostoł uwypuklił jednak, że stan dziecka Bożego stawia

pewne wymagania odnośnie stylu życia. Z tym też związane jest powyższe słowo biblijne. Można to wyjaśnić następująco: Kto mówi o sobie, że jest związany z Chrystusem lub do Niego należy, ten musi to udowodnić, że jest w całkowitej jedności z Panem. Nie wystarczy więc powiedzieć, że wierzy się w Boga i wyznaje Chrystusa jako swego Pana. Być jedno z Panem oznacza zupełną zgodność z Jego istotą, czyli być Jego usposobienia – do tego dążymy i to jest udoskonalenie w Chrystusie, które winniśmy osiągnąć, aby być na wieki u Pana. W tym celu otrzymaliśmy dar Ducha Świętego. Gdy temu Duchowi dajemy przestrzeń, to nabiera w nas kształtu usposobienia Pana.

Sprecyzujmy tę myśl: Cóż to oznacza, przyjąć usposobienie Pana? By odpowiedzieć na to pytanie należy mieć przed oczami szczególne cechy usposobienia Pana.

- Pan zawsze patrzył na swego Ojca i czynił Jego wolę. (por. Ew. Jana 8, 29)
- Pan był przeniknięty potrzebą służenia. (Przykładem jest umycie nóg: Ew. Jana 13; por. też Ew. Mateusza 20, 28)
- Pan był przychylny wszystkim i miał zrozumienie co do ich potrzeb i trosk. (Zwracał się nawet do dzieci: por. Ew. Marka 10, 13-16)
- Pan dbał o społeczność także z tymi, którzy nie byli poważani przez innych. (W domu Szymona wbrew tradycji pozwolił nawet na to, żeby grzesznica Mu posługiwała: por. Ew. Łukasza 7, 37. 38)
- Pan nikogo nie osądzał. (Okazał nawet dobroć kobiecie przyłapanej na cudzołóstwie: por. Ew. Jana 8, 11)
- Pan oddzielał to, co istotne, od tego, co nieistotne. (Gdy ktoś poprosił o wsparcie w sprawie podziału dziedzictwa, wtedy odmówił: por. Ew. Łukasza 12, 14)
- Pan we wszystkich sytuacjach na uwadze miał przyszłość.

Właśnie takie ma być nasze usposobienie! W taki sposób traktujemy się wzajemnie i dawajmy poznać, że jesteśmy jedno w duchu z Panem. Niechby nasze wzajemne stosunki międzyludzkie charakteryzowały się praktycznym wypełnieniem przesłania z Listu do Filipian 2, 5: *„Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie”*.

Wtedy też wypełnią się słowa z 1. Jana 3, 2: *„Jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni...”*. Niechbyśmy wkrótce przeżyli tę chwilę. Ponowne przyjście Jezusa Chrystusa jest bliskie. Zabiegajmy więc, aby Pan zastał nas przygotowanymi i usposobionymi na Jego wzór, to jest też jedność, o którą modlił się w arcykapłańskiej modlitwie. (zob. Ew. Jana 17, 21. 22)

Dział duszpasterski dla dzieci

Biskupi piszą do dzieci:

W ramach cyklu listów biskupich tym razem zapoznamy się z tym, co pisze biskup Gregory February z RPA.

Miłe dzieci,

dzisiaj chciałbym wspólnie z wami przyjrzeć się stosunkowi, jaki miał Bóg do narodu izraelskiego i jaki ma do nas.

Bóg wybrał Abrahama i pobłogosławił jego rodzinę. Od Abrahama, zwanego ojcem wiary, wywodzą się Izraelici. Do narodu izraelskiego należał Dawid oraz Mojżesz. Bóg kochał swój naród i wyzwolił go z niewoli egipskiej. Bóg polecił Mojżeszowi poprowadzić ten naród do ziemi obiecanej. Bóg wyposażał Izraelitów w żywność i we wszystko, czego potrzebowali w drodze przez pustynię. W Piśmie Świętym jest to interesująco opisane; poproście rodziców, aby wam o tym opowiedzieli.

Dzisiaj miłość Boga nie odnosi się tylko do narodu izraelskiego. Wszyscy ludzie powinni jej doznać. Każdy, kto wierzy w Syna Bożego, może przeżywać miłość Boga. Jaki szczególny stosunek wtedy Bóg żywił do narodu izraelskiego, taki ma dzisiaj do nas. On chce, abyśmy byli u Niego i Jego Syna, czyli w tym miejscu, które obiecał Syn Boży.

Pan Jezus obiecał nam, że przygotuje dla nas to miejsce. Gdy odwiedzam rodziny, to często rozmawiamy o tym, jak to będzie pięknie, gdy będziemy u Boga i Jego Syna. To będzie tak, jakby się było ciągle obejmowanym i przytulonym. Będzie nam się wydawało, jakbyśmy byli we śnie, takie to będzie fantastyczne!

Do wspaniałości przygotowanej przez Jezusa Chrystusa chce nas poprowadzić Bóg. A jak my możemy się do tego przyczynić? Bóg chce, abyśmy modlili się do Niego, a bliźnich kochali, jak samych siebie. W ten sposób im pokazujemy, że też Jego kochamy.

Gregory February

Biskup Gregory February działa u boku apostoła Allistera Kriela w Kuils River, na przedmieściach Kapsztadu w Republice Południowej Afryki. Obsługuje duszpastersko 26 zborów, w których jest około 16500 członków, w tym 4215 dzieci.

Wilk i pies

Pewnego razu zgłodniały i wychudzony wilk kręcił się wokół gospodarstwa. Wtem zobaczył psa, który zaspany i z błyszczącą sierścią leżał w swojej budzie. „Jak to się dzieje mój przyjacielu” – spytał wilk – „...że tobie tak dobrze się wiedzie i że masz tyle jedzenia?”. „Tobie też może się wieść dobrze, tak jak mnie” – odpowiedział pies – „...każdego

dnia być sytym, a w zimie mieć ciepłe miejsce przy piecu”. „Co musisz za to robić?” – spytał podejrzliwie wilk. „Nie za dużo” –



– odpowiedział wilk i po chwili dodał: „A co znaczy to огоłocone miejsce na twojej szyi?” „Ach...” – odrzekł pies – „moja sierść jest wytarta od obroży”. „Do czego potrzebujesz obroży?” – spytał wilk. „Do niej przypięty jest łańcuch, którym w ciągu dnia jestem przywiązany przy budzie”. „Przywiązany?!” – zawołał wilk. „To ja już tam wolę jako wolny wilk żyć w lesie i cierpieć z głodu niż być niewolnikiem na łańcuchu!” – to powiedziawszy pobiegł do lasu.

Dział duszpasterski dla młodzieży

Apostołowie piszą do młodzieży:

W ramach cyklu listów apostoelskich tym razem zapoznamy się z tym, co pisze apostoł Franz-Wilhelm Otten z Niemiec.

Dać przestrzeń

Bracia i siostry, którzy w maju 2009 roku uczestniczyli w Europejskich Dniach Młodzieży (EDM) w Düsseldorfie/Niemcy, chętnie wracają wspomnieniami do tych szczególnych dni. A bracia i siostry, którzy nie

mogli wziąć udziału, na pewno poprzez sprawozdania i opowieści mogli wyrobić sobie zdanie i odebrać wrażenie o porywającym entuzjazmie i radości, która przepełniała i kształtowała te dni.

Oczywiście można wymienić wiele powodów, dlaczego to przeżycie stało się wyjątkowe. Jednym z takich powodów jest to, że młodzież oraz wszyscy uczestnicy wykorzystali przestrzeń, jaka była zaoferowana. W halach targowych do dyspozycji było wiele przestrzeni do spotkań. Ponadto wielu w tym czasie wykorzystało przestrzeń czasową do przeżywania wspólnoty. Liczne propozycje programowe każdemu dały możliwość, aby zaistnieć i wnieść swój wkład odpowiednio do swojej wiary i zdolności. W wyniku tego z serca można było usunąć wszelkie problemy i myśli dnia codziennego, na przykład dotyczące szkoły czy pracy, a poprzez to stworzyć przestrzeń, którą wszyscy wspólnie wypełnili. Wszystko było czynione z radością, a atmosfera, jaka się wytworzyła, porywała wszystkich.

Jestem przekonany, że atmosfera EDM może się rozwinąć także w naszych sercach i w naszych zborach. Musimy tylko dać ku temu przestrzeń. Zdrowe życie oferowaną przestrzeń zawsze wykorzystuje do wzrostu.

Nosimy w sobie życie z Ducha Świętego. Temu życiu należy dać przestrzeń w naszym sercu, w naszym życiu, w naszych myślach i podejmowanych decyzjach. Wówczas to życie będzie wykorzystywało tę przestrzeń do wzrostu. Izaak, gdy jego słudzy wykopali studnię, powiedział: *„Teraz Pan dał nam wolną przestrzeń, tak że możemy rozmnażać się w tym kraju”*. (1. Mojżeszowa 26, z 22)

Każda przestrzeń ma jednak ograniczenia. Jakie są ograniczenia tej opisanej przestrzeni? Granice tej przestrzeni stanowi ewangelia, przykazania Boże i wola Boża. Granice w zborach są tak ustanowione, że każdy może czuć się przyjętym, serdecznie witany i zintegrowany. One są opisane w Dz. Ap. 2, 42. W obrębie tych granic otwiera się przestrzeń, którą należy wypełnić.

Nie możemy dopuścić do tego, aby tę przestrzeń wyłącznie wypełniły troski, sprawy dnia codziennego, dążenie do dobrobytu czy egoizm. Raczej starajmy się usilnie wypełnić tę przestrzeń życiem z Boga: – Stwórzmy sobie każdego dnia przestrzeń czasową na modlitwy. Wtedy będzie rozpoznawalny wzrost w intensywniejszym życiu modlitewnym i przeżyciach z Bogiem.

– Wykorzystajmy w zborach przestrzeń, w której możemy działać. W ten sposób nasze powiązanie ze zbozem będzie wzmocnione, a zapał i entuzjazm będzie porywał i udzielał się innym.

To, że również nasza młodzież tę przestrzeń wzorowo wypełni w sensie naszej wiary, dowiodły EDM.

Franz-Wilhelm Otten

Apostoł Franz-Wilhelm Otten urodził się 15 października 1961 roku. Apostołem został ustanowiony 25 czerwca 2005 roku. Działa w Kościele terytorialnym Nadrenia Północna-Westfalia.

Urlop z opóźnieniem

Apostoł na Dniu Młodzieży opowiedział pewne przeżycie w wierze. Przy tym podkreślił, że jeżeli kiedyś coś się nie udaje, to nie powinno się tak od razu poddawać czy rezygnować, ale dalej robić swoje i czekać do końca.

Mój brat Mateusz i ja od razu w poniedziałek po Dniu Młodzieży chcieliśmy rozpocząć naszą trzytygodniową podróż wakacyjną. Z domu wyruszyliśmy pięć godzin przed odlotem. Pomaszerowaliśmy na dworzec kolejowy i kupiliśmy bilety do portu lotniczego w odległym mieście. Nasz pociąg miał jednak bardzo duże opóźnienie.

Przy stanowisku odpraw na lotnisku usłyszeliśmy, że przybyliśmy za późno. Mateusz natychmiast powiedział: „Ciekawe, jaki będzie koniec?”. Przy czym nawiązał do nabożeństwa i do tego, co powiedział apostoł.

Nagle zrobiło mi się niedobrze. Czy to w wyniku zdenerwowania, spóźnienia, zaprzepaszczonego lotu...? Bezradni staliśmy przy naszym bagażu. Co teraz?

Po dokładnym rozważeniu sytuacji zdecydowaliśmy się zmienić rezerwację na czwartek i wrócić do domu. Podczas drogi powrotnej czułem się coraz gorzej i kilka razy wymiotowałem. Wyglądało to na grypę żołądkowo-jelitową!

Następnego ranka, gdy wróciłem od lekarza, czekał na mnie list z wyższej szkoły inżynierskiej. Ku mojemu ogromnemu zdziwieniu dowiedziałem się, że termin zapisów kończy się za kilka dni. Będąc pewny, że mam jeszcze miesiąc, zaplanowałem wyjazd na wakacje.

Jeżeli więc nie spóźnilibyśmy się na ten lot, byłbym na wakacjach z gripą żołądkowo-jelitową, być może bez należytej opieki lekarskiej, a na domiar wszystkiego straciłbym szansę terminowego zapisania się na studia. Ostatecznie moje plany zawodowe przesunęłyby się o cały rok. Tak więc sam przekonałem się o słuszności słów apostoła, które dał nam pod życiową rozważę na Dniu Młodzieży.

Dział wydarzeń religijnych

Dzieje zbawienia

- ciąg dalszy -

Kapucyni

Zakonnik franciszkanów Matteo Serafini da Bascio w 1528 roku założył nowy zakon we Włoszech. Nazwa zakonu „kapucyni” pochodzi od stroju zakonnego z długim szpiczastym kapturem (kapucą).

Zakon rozszerzył się szybko w krajach sąsiednich. W Szwajcarii miał znaczący udział w osiągnięciach kontrreformacji.

Sobór trydencki

Sobór trydencki (1545-1563) został zwołany z zamiarem zmuszenia protestantów do powrotu do Kościoła Katolickiego. Protestanci jednak nie powrócili, co zmusiło stronę katolicką jedynie do ostrego podkreślenia zasad własnej nauki.

Zasady wiary, które przekreśliła reformacja, zostały przez sobór zachowane jako obowiązujące, m.in. np.:

- Siedem sakramentów: chrzest, bierzmowanie, eucharystia (komunia), pokuta, ostatnie namaszczenie, święcenie kapłańskie, ślub małżeński.
- Autorytatywne i miarodajne jest tylko i wyłącznie Pismo Święte w języku łacińskim. Interpretacja i wykład zastrzeżony jest tylko dla duchownych.
- Bez kościelnego zezwolenia nie wolno drukować ani rozpowszechniać żadnego przekładu Pisma Świętego. (Do druku dopuszczony jest tylko

przekład łaciński, przy czym oryginały są w języku greckim i hebrajskim).

- Nauka o czyszceniu, odpuście, czczeniu świętych, kulcie relikwii.
- Najwyższym autorytetem jest papież, a wszelkie odstępstwa od nauki katolickiej należy uznawać za herezję.

Uchwały soboru wzmocniły Kościół Katolicki i określiły jego formę aż do czasów współczesnych.

Wojna trzydziestoletnia

Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) rozpoczęła się jako wojna religijna. Następnie rozwinęła się jednak jako walka o hegemonię polityczną w Europie.

Wojna czesko-palatynacka zapoczątkowana została powstaniem protestantów w Czechach, którym utrudniano swobodne wykonywanie praktyk religijnych pomimo przyrzeczenia cesarskiego. Cesarska siła zbrojna zwyciężyła armię protestantów zajmując najpierw Czechy, a następnie Palatynat.

Wojna duńsko-dolnosaksońska. Gdy wojna przeniosła się na północne tereny Niemiec, na czele protestantów stanął król Danii, Chrystian IV. W tej wojnie również zwyciężyli katolicy pod dowództwem hetmana cesarskiego Wallensteina. Dotarli aż do Bałtyku zagrażając protestantom.

Wojna szwedzka. Na tej wojnie król szwedzki Gustaw II Adolf stał się obrońcą protestantyzmu w Niemczech. Katolickie siły zbrojne zostały przez niego wyparte do Bawarii, chociaż sam stracił życie w zwycięskim boju pod Lipskiem w 1632 roku. Gdy w 1635 roku wojska katolickie pod Nördlingen zwyciężyły Szwedów, to protestanci zadeklarowali zawarcie pokoju.

Wojna szwedzko-francuska. Bezpośrednio po zawarciu pokoju na stronę protestantów przeszła katolicka Francja. Doprowadziło to do osłabienia habsbursko-katolicką potęgę cesarza Niemiec. Francja stała się najpotężniejszym narodem Europy. To był ostatni i najkrwawszy etap wojny trzydziestoletniej, który zakończył się definitywnym zwycięstwem Francji i Szwecji.

Niemcy były spustoszone. Zginęło dwie trzecie ludności. Zburzonych zostało 1976 zamków, 1629 miasteczek oraz 18310 wiosek.

Dział wydarzeń biblijnych

Artykuł z cyklu wydarzeń biblijnych na podstawie opracowania prof. dr hab. Krzysztofa Bilińskiego z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Jaki widzę Kościół?

Kościół stanowi wspólnotę apostołów, sług i członków z Jezusem Chrystusem, w której miłość i posłuszeństwo w wierze jest wiodącą mocą wszystkich czynności i dążeń, a sam Duch Święty jest siłą życiową wszystkich nowonarodzonych w Chrystusie.

Przez Ducha Świętego objawiające się Słowo Boże wywołuje wiarę w wiecznego Boga, w Jego Syna Jezusa Chrystusa, w Ducha Świętego i w Kościół Pana z Jego sakramentami i darami urzędu.

Celem wiary i nauki nowoapostolskiej jest przygotowanie wierzących dusz na ponowne przyjście Jezusa Chrystusa.

Kościół Nowoapostolski to Kościół Jezusa Chrystusa tożsamy ze zborami apostołskimi z czasów pierwszych apostołów. Jako na nowo ustanowione dzieło zbawienia Pana Jezusa jest kierowany przez Niego i prowadzony przez Ducha Świętego.

Pan nasz – Jezus – powiedział znamienne słowa: „*Gdzie bowiem dwóch lub trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich*”. (Ew. Mateusza 18, 20 – przekład ekumeniczny). W oryginalnym tekście greckim jest sformułowanie dobitniejsze: „w środku nich”. Mały zbór ma już w sobie załączek mocy Bożej, Chrystusowego objawienia się. Chrystus bowiem daje siebie samego, dopełniając obietnice dane swoim uczniom. Kościół Chrystusa jest blisko i może być w zasięgu każdego wierzącego. Oznacza to niewątpliwie konieczność budowania Kościoła już na szczeblu lokalnym, najprostszym. Budowanie to polega na tym, aby u każdego członka wspólnoty miłość i posłuszeństwo w wierze było wiodącą mocą wszystkich działań, a sam Duch Święty był siłą kształtującą piękne wnętrze człowieka na wzór usposobienia Chrystusa. Wówczas lokalny zbór będzie centrum, kotwicą i motorem dla wierzących. Będzie pozytywnie postrzegany w społeczeństwie jako część życia chrześcijańskiego, a zarazem zapraszający.

Każdy wierzący jest przekonany o wartościach ewangelii, którymi kieruje się w życiu, a także jest chrześcijańskim wzorem w swoim środowisku, chętnie rozmawia o wierze i wzbudza zainteresowanie u rozmówców. Taki zbór jest też otwarty i misyjny, a wezwanie do budowania takiego Kościoła odnajdujemy w Ewangelii,

gdzie Syn Boży zalecił konieczność głoszenia dobrej nowiny: *„Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”*. (Ew. Mateusza 28, 19-20) Słowa te skierował w szczególności do swoich apostołów i są ewidentnym nakazem misyjnym. Każdy chrześcijanin ujawniając usposobienie Chrystusa winien być misjonarzem w swoim środowisku.

Kościół nie może tkwić w marazmie i obojętności. Ma on z założenia charakter misyjny. Musi zatem poszerzać krąg ludzi, którzy również uwierzą w Jezusowe miłosierdzie i chęć zbawienia. Przez zbawienie człowieka rozumiemy uwolnienie jego duszy od win i grzechów na podstawie odkupienia przez Chrystusa (Rzymian 3, 24) oraz kształtowanie nowej istoty w wyniku nowonarodzenia z wody i z Ducha. (por. 2. Koryntian 5, 17) Warunkiem zbawienia, jaki człowiek musi spełnić, jest wiara w Zbawiciela. (Rzymian 3, 28) Do tego dochodzi poznanie, że na podstawie własnej siły i inicjatywy nie jest się w stanie uzyskać usprawiedliwienia ważnego przed Bogiem. Koniecznym warunkiem też jest szczerze i serdeczne pragnienie pojednania się z Bogiem. Zbawienie oznacza więc wejście do wiecznej społeczności z Trójjedynym Bogiem.

Bóg wcielony w ludzką postać jest bliski każdemu, kto pragnie nawrócić się i uwierzyć oraz starać się nie grzeszyć. Warto też przytoczyć inny cytat ilustrujący posłannictwo Chrystusa i zarazem misję człowieka: *„Odpowiedział Jezus i rzekł mu [Judaszowi, ale nie Iskariocie]: Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy”*. (Ew. Jana 14, 23) Perspektywa wspólnego przeżywania ukrytych tajemnic idzie tutaj w parze z obietnicą synostwa już nie ludzkiego, ale właśnie Boskiego. Mesjasz uwidacznia w swych słowach nieuchronność swego odejścia do Ojca, a następnie ponownego przyjścia: *„A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli”*, (Ew. Jana 14, 3) ale zarazem daje nadzieję i napawa otuchą: *„Kto mnie nie miłuje, ten słów moich nie przestrzega, a przecież słowo, które słyszycie, nie jest moim słowem, lecz Ojca, który mnie posłał. To wam powiedziałem z wami przebywając, lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka”*. (Ew. Jana 14, 24-27)

Życ w Kościele oznacza wykazywać gotowość podążania za Panem Jezusem Chrystusem. Bóg w swej dobroci i łaskawości nie pozostawia ludzi samych sobie, ale dał nam wielki dar – Ducha Świętego: *„Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie. Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z*

wami na wieki – Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie”. (Ew. Jana 14, 15-17) Na tej podstawie można uznać, że Kościołem opiekuje się „ho parakletos”, czyli ten, który jest przywoływany na pomoc, adwokat, obrońca, orędownik, wspomocznicy i w znaczeniu wtórnym – pocieszyciel. Ta wielość określeń przywołuje na myśl jedno sformułowanie: Miłość Boga, łaska Jezusa Chrystusa i społeczność Ducha Świętego. W tym ujęciu Duch Święty wspomaga Kościół, dba o niego, stara się o jego rozwój, pozwala wreszcie na głoszenie Słowa Bożego, wielkiego dzieła przemiany ludzkich serc i nadziei życia przyszłego w nierozzerwalnej społeczności z Bogiem: „Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzca nie dozna szkody od drugiej śmierci”. (Obj. Jana 2, 11) „Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi. I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe... Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będzie mu Bogiem, a on będzie mi synem”. (Obj. Jana 21, 3-5. 7)

Głową Kościoła jest sam Jezus Chrystus i to On daje mu swą siłę. Paweł w Liście do Efezjan potwierdził to dobitnie: „Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu Jego, i oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego, i jak nadzwyczajna jest wielkość mocy Jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły Jego, jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie ponad wszelką nadziemską władzą i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i wszystko poddał pod nogi jego, a Jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem Jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia”. (Efezjan 1, 17-23)

Wynika stąd polecenie pochylecia się nad rolą Syna Bożego dla nas. Chodzi tutaj tak o aspekt jednostkowy, jak i zbiorowy. Nie ulega jednak wątpliwości, że nadrzędnym zadaniem człowieka jest umiłowanie Boga i Stwórcy oraz Zbawiciela i służenie wyłącznie Jemu: „Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej. Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”. (Ew. Marka 12, 30. 31)

CHLEB ŻYWOTA biuletyn Kościoła Nowoapostolskiego

Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce

PL 81-520 Gdynia; ul. Akacjowa 50/50A-B;

tel./fax +48 58 664 9288; <http://www.nak.org.pl>; e-mail: acnak@nak.org.pl

Nakład 500 egz. © Wszelkie prawa zastrzeżone. Zamówienia przyjmuje Wydawca.